

Sygn. akt XIV C 225/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant sekr. sąd. Agnieszka Oszczywała

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 roku w Pile

sprawy z powództwa **S. S. (1)**

przeciwko **Z. S. (1)**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego Z. S. (1) na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 64.275 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. W pozostałej części oddala powództwo;
3. Nie obciąża powoda kosztami procesu, w części w której przegrał sprawę;
4. Nakazuje ściągnąć od pozwanego Z. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowy w Poznaniu kwotę 3.214 zł (trzy tysiące dwieście czternaście złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 225/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 października 2018 roku, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Poznaniu, powód S. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. S. (1) na rzecz powoda kwoty 135.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 grudnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanemu Z. S. (1), aby zapłacił powodowi 135.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, a na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Poznaniu – 1.688 zł, co stanowi czwartą część opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony, w terminie dwóch tygodni, albo aby w tymże terminie wniósł do tutejszego Sądu sprzeciw.

W dniu 21 stycznia 2019 r. pozwany Z. S. (1) wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 10 grudnia 2018 roku, w którym to sprzeciwie domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie dnia 14 stycznia 2020 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Na rozprawie dnia 13 stycznia 2022 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pozwany wniósł o obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, co następuje:

S. S. (1) i Z. S. (1) poznali się między w 2009 roku. Wspólnie pracowali w Jednostce Wojskowej w S., gdzie obaj zamieszkiwali. Mężczyźni bardzo dobrze się dogadywali, wzajemnie sobie ufali oraz wspierali się w ciężkich chwilach. Z czasem ich znajomość przekształciła się w przyjaźń.

Z. S. (2) wraz z małżonką J. wspólnie zamieszkiwali w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w S.. Mieszkanie to ma ok. 57m² i składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki. Na zakup przedmiotowej nieruchomości pozwany zaciągnął kredyt hipoteczny, którego miesięczna rata wynosiła ok. 1.400 zł.

W lutym 2010 roku na prośbę pozwanego powód zaciągnął w A. Banku kredyt w wysokości 24.000 zł. Z. S. (1) tłumaczył powodowi, iż sam nie może wziąć kredytu, gdyż nie ma zdolności kredytowej i bank odrzuca jego ofertę. Powoływał się również na ciężką sytuację rodzinną. Z tych pieniędzy powód przełał 16.100 zł pozwanemu. Mężczyźni nie spisali żadnej umowy na tę okoliczność. Umówili się jednak, że pozwany nie będzie musiał zwrócić jednorazowo powodowi pieniędzy, tylko, że będzie spłacał za pożyczkobiorcę raty kredytu. Miesięczna rata wynosiła ok. 720 zł. Na skutek likwidacji A. Banku, powód spłatę rat kredytu uiszczał do G. Banku. Do pewnego czasu pozwany regularnie spłacał raty kredytu za powoda, przelewając na ten cel ok. 700-750 zł, jednak po pewnym czasie zaprzestał dalszych spłat. Mimo to, S. S. (1) pożyczał przyjacielowi kolejne sumy pieniędzy, aż do 2013 roku. Pozwany wysyłał powodowi wiadomości, w których prosił o pożyczki. Potrzeby argumentował m.in. koniecznością opłat rachunków w hurtowni, sprawami gardłowymi, itp. Część pieniędzy powód przekazywał pozwanemu do ręki, a część przelewał na jego konto bankowe.

W grudniu 2011 roku pozwany odszedł na emeryturę i wraz z żoną przeprowadził się do K.. Wówczas swoje mieszkanie w S. wynajął studentkom. Podczas, gdy pozwany nie miał najemców, w sierpniu 2012 roku powód opiekował się jego mieszkaniem i przez jakiś czas nim nocował.

W 2013 roku strony zawarły między sobą ustną umowę, w której ustaliły, że dotychczas powierzone pozwanemu przez powoda pieniądze zaliczone zostaną na poczet kupna przez powoda mieszkania, położonego w S. przy ul. (...). Powodowi nigdy bardzo podobała się ta nieruchomość. Strony ustaliły, że kwota sprzedaży wynosić będzie 155.000 zł. Z racji tego, że dotychczas przekazane pozwanemu przez S. S. (1) pieniądze nie starczały na pokrycie powyższej sumy, powód zobowiązał się, że brakującą jej część będzie dopłacał. W związku z tym przelewał pozwanemu kolejne środki.

Pozwany na skutek pogorszenia sytuacji finansowej postanowił sprzedać mieszkanie położone w S.. W tym celu zgłosił się do pośrednika, by niniejsze mieszkanie ujął w swojej ofercie. W styczniu 2015 roku J. S. zadzwoniła do powoda i poinformowała go o zamiarach sprzedaży mieszkania. Prosiła wówczas, by powód pomógł im roznosić ulotki z ogłoszeniami o sprzedaży mieszkania. Powód dowiedziawszy się o tym fakcie, poczuł się oszukany, gdyż na mocy umowy zawartej w 2013 roku z pozwanym to on miał zostać przyszłym właścicielem mieszkania. Poinformował o tym fakcie żonę pozwanego, dodając, że przecież na poczet kupna ich mieszkania cyklicznie dokonywał wpłat. Żona pozwanego była bardzo tym faktem zdziwiona, gdyż nic o zaciąganych u powoda pożyczkach męża nie wiedziała.

Po tej sytuacji powód zaprzestał dalszego przekazywania środków pozwanemu. Ponadto zażądał zwrotu wszystkich pieniędzy, które do tej pory pozwanemu przełał. Po kilku nieudanych próbach odzyskania środków, powód poprosił swoją koleżankę M. N., by podając się za jego matkę, spróbowała w jakiś sposób wpłynąć na pozwanego. Kobieta korespondowała zarówno z pozwanym jak i jego żoną, proponowała nawet polubowne załatwienie sprawy w imieniu powoda, rozłożenie długu na raty, jednak jej prośby i próby wyegzekwowania od pozwanego zwrotu przekazanych pieniędzy nie przyniosły oczekiwanego skutku. Pozwany początkowo wyraził chęć spłaty zadłużenia, jednak następnie tłumaczył, że jego sytuacja jest „katastrofalna”. Wskazywał, że mieszka u siostry, został sam i w związku z tym przechodzi załamanie. Prośby powoda od zwrot pieniędzy trwały 3 miesiące. Pozwany zapewniał powoda, że ma się

nie denerwować i że „daje mu słowo, ale wciąż nie może uspokoić żony”. Ponadto pozwany wskazywał, że jak dalej powód wraz ze swoją koleżanką będą go nękać to odbierze sobie życie.

Mieszkanie Państwa S. zostało przez nich sprzedane na mocy umowy zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 26 lutego 2016 roku za kwotę 128.000 zł.

W marcu 2016 roku powód w mieszkaniu pozwanego w S. zastał nowych lokatorów. Początkowo myślał, że są to nowi najemcy, jednak po rozmowie z nimi dowiedział, się że owi ludzie są nowymi właścicielami lokalu.

Pismem z dnia 14 kwietnia 2016 roku skierowanym do organów ścigania, S. S. (1) złożył zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa na jego szkodę, tj. o czyn z art. 286 par. 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. Na mocy tego zawiadomienia wszczęto postępowanie przygotowawcze. W prowadzonym postępowaniu przesłuchano świadków oraz zgromadzono dowody dokonywanych wpłat powoda na rzecz pozwanego. Dochodzenie to zostało jednak umorzone na mocy postanowienia z dnia 9.12.2016 r. wydanego przez Komisariat Policji w S.. W uzasadnieniu podano, iż S. S. (1) swoich roszczeń przeciwko pozwanemu powinien dochodzić na drodze postępowania cywilnego. Postanowienie to zostało zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku.

Na powyższe postanowienie, zażalenie złożył powód, jednak Sąd Rejonowy w Słupsku na mocy postanowienia z dnia 16 marca 2017 roku utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Powód nadal pełni służbę wojskową jako starszy kapral w jednostce wojskowej w S.. Z tego tytułu osiąga miesięczny dochód w wysokość ok. 3.800 zł. Obecnie zamieszkuje w internacie wojskowym. Nie jest żonaty oraz nie posiada dzieci. Pomaga rodzicom, którzy mieszkają w B..

Pozwany wraz z żoną nadal mieszka w K. u swojej teściowej. Obecnie utrzymuje się z emerytury wojskowej, która wynosi ok. 2.235 zł. Jego żona pracuje w Urzędzie Skarbowym w Z. i z tego tytułu osiąga miesięczny dochód w wysokości ok. 3.500 zł. Pozwany posiada zobowiązanie kredytowe, w związku z czym musi płacić miesięczną ratę w wysokości 936 zł.

Strony od 2016 roku nie mają ze sobą żadnego kontaktu.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 135.000 zł tytułem dokonywanych przez siebie wpłat na rzecz pozwanego w okresie od 2009 roku do stycznia 2015 roku, wyznaczając termin do dnia 20 sierpnia 2017 roku. Pozwany mimo to nie zwrócił powodowi żadnych pieniędzy.

Łączna kwota przekazanych przez powoda pozwanemu pieniędzy wynosiła 69.950 zł.

Kwoty zwrócone powodowi przez pozwanego na mocy spłat rat: 5.675 zł.

/akt notarialny sprzedaży mieszkania (k.142-149), sprzeciw pozwanego wraz z dowodami wpłat (k.152-180), dowód wpłaty kwoty 16.100 zł (k.212), wydruki wiadomości pozwanego z powodem (k.214-240), wydruki wiadomości SMS M. N. z pozwanym (k.241-247), ksero z akt sprawy karnej II Kp 23/17, potwierdzenia przelewów powoda na rzecz pozwanego – akta karne (k.29-51), dowody spłat kredytu przez pozwanego – akta karne (k.147-154); zeznania świadka M. N. (k.345v.), zeznania świadka B. Z. (k.379-380v.), przesłuchanie pozwanego (k.291v.-292; k. 421-422), przesłuchanie powoda (k.292v.-293; k.358v.-360)/

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie następującej oceny dowodów:

Na wiarę zasługują wszystkie dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, gdyż ich wiarygodność i moc dowodowa nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Tak samo należało ocenić dokumenty znajdujące się w aktach postępowania przygotowawczego, które zostały załączone do akt niniejszej sprawy.

W całości zasługują na wiarę zeznania M. N.. Świadek jest przyjaciółką powoda; mimo tego w jej wypowiedziach nie sposób dopatrzeć się stronniczości lub chęci zatajenia prawdy. M. N. potwierdziła, że powód pożyczał pozwanemu

pieniądze; że później przekazywał mu różne kwoty na poczet ceny mieszkania, które powód chciał kupić od pozwanego. Zeznała także, że, podając się za matkę S. S., kierowała do pozwanego wiadomości, w których domagała się, żeby Z. S. zwrócił powodowi otrzymane od niego pieniądze. Okoliczności potwierdzone przez świadka tworzą logiczny ciąg wydarzeń, które były konsekwentnie prezentowane przez powoda. Dlatego nie było żadnych podstaw do tego, żeby zeznaniom świadka M. N. odmówić wiary.

W pełni wiarygodne są także zeznania B. Z.. Nie jest ona związana z żadną ze stron bliższymi więziami, choć zna obu mężczyzn. Nie była więc zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na korzyść któregoś z nich. Potwierdziła ona, że S. S. chciał kupić mieszkanie od pozwanego, że na poczet ceny nabycia lokalu przekazywał mu pieniądze i, że w końcu został przez pozwanego oszukany, gdyż nie nabył mieszkania i nie odzyskał pieniędzy. Sam fakt, że informacje te uzyskała od powoda, zeznań jej w żadnym stopniu nie dyskwalifikuje. Podkreślić należy, że świadek B. Z. wyraźnie wskazała, kiedy poszczególne informacje od powoda uzyskała. Na tej podstawie można zrekonstruować stan faktyczny i odpowiada on temu, o czym zeznała M. N. i o czym mówił sam powód. Dlatego zeznania świadka B. Z. zasługują na wiarę.

Dowód z przesłuchania stron jest szczególnego rodzaju dowodem, bowiem z oczywistych przyczyn każda ze stron jest zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na swoją korzyść i tym samym ma skłonność do przedstawiania faktów, które takiemu rozstrzygnięciu mają służyć i jednocześnie do zatajania faktów, które by przemawiały na korzyść drugiej strony. Dlatego ocena dowodu z przesłuchania stron powinna polegać na porównaniu treści prezentowanych przez każdą z nich z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w toku postępowania. Zdaniem Sądu, taka analiza prowadzi do wniosku, że co do zasadniczych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy należy dać wiarę zeznaniom powoda, odmawiając jej jednocześnie zeznaniom pozwanego.

Powód S. S. (1) od początku i konsekwentnie przedstawił relacje łączące go z pozwanym. Wynika z nich, że pozwany był dobrym kolegą powoda, że powód miał do niego zaufanie i dlatego pożyczał mu znaczne kwoty pieniężne. W 2013 roku mężczyźni uzgodnili, że S. sprzeda S. lokal mieszkalny w S. a na poczet ceny zostaną zaliczone kwoty już „pożyczone” oraz kolejne kwoty, które powód przekaże pozwanemu. W 2015 roku S. S. dowiedział się, że pozwany chce wystawić mieszkanie na sprzedaż, bardzo się tym zdenerwował i podjął bezskuteczne starania w celu odzyskania pieniędzy. Zeznania powoda znajdują potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy i w zeznaniach M. N. i B. Z.. W oparciu o te dowody można było odtworzyć stan faktyczny, który jest spójny i logicznie uzasadniony.

Odmienne należało ocenić zeznania pozwanego Z. S. (1). Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że wszystko, co zeznał pozwany jest niezgodne z prawdą. Pozwany potwierdził, że powód pożyczał mu pieniądze. Zgodnie z prawdą zeznał również, że część z pożyczonych kwot pochodziło z pożyczki, którą powód zaciągnął w banku i którą pozwany w części za niego spłacił. Nie zasługują na wiarę zeznania pozwanego w tej części, w której stwierdził, że wszystkie pożyczone pieniądze zwrócił powodowi a ponadto, że sprzedaż mieszkania nie ma nic wspólnego ze sprawą pożyczki. Twierdzenia te są niezgodne z zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie. Przede wszystkim jednak zaprezentowana przez pozwanego wersja wydarzeń jest wewnętrznie sprzeczna i nie da się obronić w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z. S. nie przedstawił żadnych dowodów na to, że zwracał powodowi pożyczone pieniądze w gotówce. Jest to niewiarygodne tym bardziej, że powód przelewał pozwanemu pieniądze na rachunek bankowy. Pozwany twierdził, że powód był zainteresowany nabyciem od niego mieszkania w S.; jednocześnie zeznał, że sprawa sprzedaży mieszkania nie ma nic wspólnego z pożyczką. W świetle zachowania powoda, wywody pozwanego należy uznać za nielogiczne. Logiczne są bowiem przeciwne twierdzenia powoda, że nie domagał się zwrotu pożyczonych pieniędzy, gdyż liczył na to, że nabeździe lokal mieszkalny od pozwanego. Dopiero, gdy przypadkowo, za pośrednictwem żony pozwanego, powód dowiedział się, że pozwany zamierza sprzedać mieszkanie, wówczas podjął starania w celu odzyskania pieniędzy.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych powyżej faktów, żądanie powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Nie było sporu co do tego, że w 2009 roku powód S. S. (1)

pożyczył pozwanemu Z. S. (1) kwotę 16.000 zł a potem pożyczał mu dalsze kwoty z różną regularnością. Nie może być wątpliwości, że strony zawarły umowę pożyczki.

Stosownie do treści art. 720 § 1 Kodeksu cywilnego (w dalszej części przywoływanego także jako k.c.) przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Strony nie zawarły umowy na piśmie. Z uwagi na to, że do ustaleń między stronami i do przekazywania pieniędzy doszło przed dniem 8 września 2016 r., do oceny stanu faktycznego będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. poz. 1311). Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem. Nie oznacza to, że zawarta przez strony umowa pożyczki jest nieważna. Przewidzianą w komentowanym przepisie formę pisemną, ustawa zastrzega jedynie dla celów dowodowych (ad probationem; wyr. SN z 17.11.2000 r., V CKN 141/00, L.; wyr. SA w Katowicach z 23.6.2016 r., V ACa 893/15, L.; wyr. SA w Katowicach z 21.3.2018 r., I ACa 994/17, L.). Nie było więc żadnych przeszkód do ustalenia, że strony zawarły ważną umowę pożyczki. Z przytoczonego art. 720 k.c. wynika obowiązek zwrotu pożyczonych pieniędzy przez biorącego pożyczkę.

Powyższe wywody nie wyczerpują jednak sprawy, bowiem poczynione w toku postępowania dowodowego ustalenia potwierdzają, że już po zawarciu pożyczki (pożyczek) strony doszły do porozumienia, że pozwany sprzeda powodowi lokal mieszkalny znajdujący się w S., a pożyczone przez powoda pozwanemu pieniądze zostaną zaliczone na poczet ceny sprzedaży lokalu. W ocenie Sądu, dowody przeprowadzone w toku postępowania zawarcie takiej umowy potwierdziły. Powód udowodnił także, że pozwany zawartej umowy nie wykonał, sprzedał mieszkanie innej osobie, a pieniędzy otrzymanych od powoda, najpierw tytułem pożyczki, potem tytułem ceny nabycia mieszkania, nie zwrócił. Tym samym są podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania na podstawie art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonania lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z. S. (1) mógłby się uwolnić od odpowiedzialności wobec powoda tylko wówczas, gdyby wykazał, że niewykonanie przez niego zobowiązania nastąpiło z przyczyn nadzwyczajnych niezależnych od jego wiedzy i woli. Dowody przeprowadzone w toku postępowania absolutnie takiej tezy nie potwierdzają; przeciwnie: świadczą o tym, że pozwany działał z rozmysłem i nieuczciwie. W szczególności za nieuczciwe należało uznać działanie pozwanego polegające na sprzedaży lokalu mieszkalnego innej osobie, w sytuacji, gdy obiecał sprzedaż mieszkania pozwanemu i na poczet ceny przyjął od niego pieniądze.

Stosownie do treści art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Szkoda powoda wyraża się różnicą między sumą kwot przekazanych pozwanemu przez powoda a sumą kwot zwróconych przez pozwanego powodowi lub spłaconych za niego w banku. Ustalając wysokość roszczenia należnego powodowi, wobec sprzecznych twierdzeń stron, Sąd oparł się na poleceniach przelewu znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach sprawy karnej (postępowania przygotowawczego). Wynika z nich, że powód przekazał pozwanemu łącznie kwotę 69.950 zł. Z kolei analiza przelewów (dowodów wpłaty) dokonanych przez pozwanego prowadzi do konkluzji, że pozwany tytułem spłaty rat kredytu zaciągniętego przez powoda uiścił łącznie kwotę 5.675 zł. Należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda różnicę tych sum, czyli kwotę 64.275 zł.

O odsetkach od zasądzonej sumy orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za

opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Początek biegu odsetek ustawowych za opóźnienia ustalono na dzień 21 sierpnia 2017 r. Pismem z dnia 1 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 135.000 zł, zakreślając termin spełnienia świadczenia do dnia 20.08.2017 r. Wobec tego, że pozwany świadczenia nie spełnił, od 21. 08.2017 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnianiu świadczenia pieniężnego na rzecz powoda, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tego dnia do dnia zapłaty.

W pozostałej części, powództwo jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie (art. 98 § 2 k.p.c.)

Zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Stosownie do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Zdaniem Sądu, okoliczności sprawy uzasadniają odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu, w części, w której powództwo nie zostało uwzględnione. Jak to już wcześniej wskazano, powód przekazując pieniądze pozwanemu działał w zaufaniu do swojego kolegi; żył skromnie i odmawiał sobie przyjemności, oszczędzając pieniądze z zamiarem nabycia mieszkania. Pozwany zaś bez wątplenia zaufania powoda nadużył. Dlatego, mimo że powód nie wykazał, że należy mu się cała kwota dochodzona w pozwie, za zasadne uznał Sąd za stosowanie art. 102 k.p.c. i nie obciążył go kosztami procesu.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 2257) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z tym, że powód został zwolniony od kosztów sądowych, nie została pobrana od niego opłata od pozwu. Opłata ta zgodnie z przytoczonymi wyżej przepisami prawa powinna obciążyć pozwanego w części, w której przegrał on sprawę. W związku z tym, że od pozwanego została zasądzona kwota 64.275 zł, obliczona od tej kwoty zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych opłata wynosi 3.214 zł. Dlatego należało ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sąd Okręgowy w Poznaniu tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 3.214 zł, o czym orzeczono w pkt. 4 wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński